

Sygn. akt I ACa 536/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz
Sędziowie :	SA Elżbieta Karpeta (spr.) SO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2017 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. P.

przeciwko M. I.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 3 kwietnia 2017 r., sygn. akt I C 302/16,

- 1) oddala apelację;
- 2) zasądza od powoda na rzecz pozwanego 4 000 (cztery tysiące) złotych z tytułu części kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska	SSA Piotr Wójtowicz	SSA Elżbieta Karpeta
-------------------------------------	---------------------	----------------------

**Sygn. akt I ACa 536/17**

## UZASADNIENIE

Powód Z. P., w pozwie z dnia 18 lipca 2016r, wniósł o zasądzenie od pozwanego M. I. kwoty 1.000.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, oraz o zasądzenie kosztów procesu . W uzasadnieniu wskazał, że nabył w

1/4 spadek po zmarłej w dniu 21 stycznia 2013r. J. S., Spadkodawczyni była całkowicie ubezwłasnowolniona, a jej opiekunem prawnym był pozwany. W chwili śmierci spadkodawczyni nie miała już żadnego majątku. Natomiast przed śmiercią w skład jej majątku wchodziły drogie rzeczy m.in. meble, obrazy, bibeloty, przedwojenne ruchomości. Pozwany zarządzał jej majątkiem i zachodzi duże prawdopodobieństwo, że rzeczy te zostały zbyte. Takie informacje powód posiada od administracji (...) oraz sąsiadów spadkodawczyni.

Pozwany M. I. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Przyznał, że został ustanowiony opiekunem prawnym całkowicie ubezwłasnowolnionej J. S., choć nie był jej krewnym. Spadkodawczyni przyjaźniła się z rodzicami pozwanego, natomiast nikt z jej rodziny się nią nie interesował. Wyjaśniał, że jego podopieczna nie miała żadnego majątku, a nadto pozwany jako jej opiekun prawny składał informacje do sądu opiekuńczego o wszystkich podejmowanych czynnościach wobec mienia podopiecznej.

Bezspornym było, że J. S. zmarła w dniu 21 stycznia 2013r. W chwili śmierci była pensjonariuszką Domu Opieki Społecznej w L.. Powód jest jednym z 3 spadkobierców ustawowych spadkodawczyni, z udziałem w spadku w 1/4. W dniu 25 listopada 2008r Sąd Okręgowy w Częstochowie ubezwłasnowolnił całkowicie J. S., a w dniu 9.10.2008r ustanowił dla niej doradcę tymczasowego w osobie pozwanego. Mąż J. S., W. S. zmarł w dniu 4.04.2008r. Na wniosek pozwanego stwierdzono w dniu 12.04.2010r nabycie praw spadkowych po mężu przez J. S.. Pozwany składał regularnie sprawozdania z zarządzania majątkiem J. S., w których wykazał zdanie lokalu mieszkalnego gminie C. w dniu 31.07.2009r, oraz zbycie za 300 zł samochodu marki P. (...) w dniu 4.10.2010r.

Ustalił Sąd Okręgowy, że J. S. została umieszczona w Domu Pomocy Społecznej na dwa lata przed śmiercią swego męża W. S.. Pozwany zgodził się zostać jej opiekunem bo nikt się nie interesował jej losem. W mieszkaniu komunalnym mieszkał jej mąż. Gdy zmarł, mieszkanie było zapuszczone, brudne, wyposażone tylko w zniszczone sprzęty pochodzące z lat 60-70 tych. Nie było tam żadnych cennych rzeczy, w szczególności mebli przedwojennych, obrazów, bibelotów. Pozwany opróżnił mieszkanie ze starych rzeczy, wyremontował je i wyposażył w używane meble, oraz założył w nim alarm. Okazało się jednak, że musi je zwrócić do (...) i to uczynił. W czasie pobytu J. S. w (...), koszty jej pobytu były pokrywane z jej emerytury, która była przekazywana na rachunek (...). Część emerytury przekazywano do depozytu w (...). Pozwany wpłacał na poczet opłaty za pobyt J. S. w (...) kwoty po ok. 50 zł. Pozwany zapłacił za urządzenie pogrzebu J. S. i trumnę 3.402 zł, za zezwolenie na postawienie pomnika zapłacił 80 zł, za pomnik z granitu zapłacił 7.000 zł, za usługę duszpasterską zapłacił 300 zł i 600 zł. Pozwany regularnie odwiedzał J. S. w (...), dojeżdżał do L. własnym samochodem, ponosił więc koszty zakupu paliwa. Do czasu zdania lokalu mieszkalnego zajmowanego przez J. S., pozwany regulował opłaty za mieszkanie, płacił także za gaz i energię oraz za usługi telekomunikacyjne. Regulował także abonament RTV, płacił za konserwację domofonu. Poniósł koszty remontu mieszkania przed jego zwrotem do(...) w kwocie 6099 zł, a z materiałami w kwocie łącznej 6660,22. Kupił też meble do mieszkania za 1.500 zł. Obawiając się dewastacji mieszkania po remoncie poniósł koszty instalacji alarmu w kwocie 1130 zł i 537,58 zł. Pozwany pokrył koszty przygotowania pochówku męża J. S., opłacił na 20 lat miejsce pochówku, pokrywał koszty kwiatów i zniczy opiekując się grobem jej męża. Pozwany kupował dla podopiecznej produkty apteczne, jogurty, suplementy diety. Pozwany poniósł łączne koszty pokrywania wydatków związanych z wykonywaniem opieki nad J. S. i jej sprawami w kwocie 45.377,67 zł.

Sąd Okręgowy zważył, że ciężar dowodu w tej sprawie spoczywał na powodzie. Powód nie zaferował jednak żadnego dowodu, poza postanowieniem o stwierdzeniu nabycia spadku po J. S.. Powód nie wskazał żadnego składnika majątku J. S.. Wezwany do ich wskazania, nie uczynił tego. Wszystkie składniki majątku spadkodawczyni wskazał pozwany. Zatem ustalenia, że J. S. posiadała wyposażenie mieszkania komunalnego, samochód marki P. (...) i oszczędności w kwocie ok. 40.000 zł, zostały poczynione na podstawie twierdzeń samego pozwanego. Sąd Okręgowy dał w pełni wiarę zeznaniom pozwanego oraz świadków E. I. i K. I., ponieważ były spójne, uzupełniały się, znajdowały potwierdzenie w dokumentach załączonych do odpowiedzi na pozew, w postaci dowodów wpłat, faktur, rachunków, umowy sprzedaży samochodu, protokołu przekazania mieszkania, rozliczenia wydatków. Z w/w dowodów wynika zatem, że jedyne składniki majątku J. S. to wyposażenie mieszkania, samochód marki P. (...) oraz oszczędności w kwocie ok. 40.000 zł. Składniki te stały się znane wyłącznie dzięki pozwanemu. To wzmacnia wiarygodność jego zeznań, ponieważ pozwany niejako wyręczył powoda w dowodzeniu okoliczności, na których oparte zostało powództwo. Nie ma jakichkolwiek

podstaw do kwestionowania zeznań pozwanego i cytowanych już świadków, że wyposażenie mieszkania nadawało się tylko do tego by wyrzucić je na śmietnik. Mieszkanie było stare, wyposażone w latach 60-70-tych. Było zaniedbane. Pozwany aby pozbyć się utrzymującego się w nim fetoru, musiał nawet zerwać tapety. Twierdzenia powoda zawarte w pozwie o rzekomych cennych rzeczach znajdujących się w lokalu, są całkowicie niewiarygodne, gdyż powód nie wskazał ani jednej takiej rzeczy, nawet nie wiadomo, czy kiedykolwiek był w tym mieszkaniu.

Sąd dał wiarę zeznaniom pozwanego co do sprzedaży samochodu P. (...). Samochód ten to rocznik (...). W dacie sprzedaży miał 17 lat, od kilku lat był nieużywany. Fakt sprzedaży samochodu został przez pozwanego wykazany w sprawozdaniach oraz potwierdzony umową sprzedaży.

Wreszcie Sąd dał także wiarę zeznaniom pozwanego co do zużycia kwoty ok. 40.000 zł należącej do majątku J. S.. Pozwany szczegółowo rozliczył wszystkie wydatki (obejmujące także 300zł uzyskane ze sprzedaży auta). Pozwany nie miał na wszystkie wydatki rachunków, paragonów. To oczywiste bo wykonywał opiekę na co dzień. Trudno oczekiwać od pozwanego by brał np. paragon, fakturę na każdy znicz kupowany by zapalić go na grobie męża J. S.. Analiza zestawienia–k. 137-138, prowadzi jednak do wniosku, że każda ujęta w nim pozycja jest realna. Wysokości wydatków, tych, co do których brak dokumentów źródłowych, są potwierdzone doświadczeniem życiowym. Wysokość opłat dla grabarza, za ubranie zwłok, za usługi duszpasterskie, za zakup mebli itd., wykazane w zestawieniu, nie odbiegają od tych spotykanych na rynku. Dokument ten oceniono jako w pełni wiarygodny, potwierdzający w sposób rzeczywisty i wystarczający cele, na jakie zostały zużyte oszczędności J. S., zresztą w stopniu nie wystarczającym do pokrycia wszystkich wydatków.

Zważył Sąd Okręgowy, że w postępowaniu nie wykazano, aby doszło do przywłaszczenia sobie przez pozwanego jakiegokolwiek rzeczy, pieniędzy należących do J. S.. Pozwany udowodnił, że wszystkie oszczędności spadkodawczyni, także środki pochodzące ze sprzedaży auta, zostały przez niego zużyte na finansowanie potrzeb J. S.. Także remont mieszkania, po śmierci męża spadkodawczyni, był konieczny. Pozwany nie zakładał, że lokal będzie zwrócony do (...). Czyniąc te wydatki zakładał, że lokal zostanie wynajęty, czyli będzie przysparzał korzyści J. S.. Tak się nie stało, ale wydatki poniesione przez pozwanego w tym zakresie były uzasadnione. Gdyby więc rozpatrywać odpowiedzialność pozwanego w ramach deliktu, to przesłanki z art. 415 kc nie zostały spełnione, bowiem nie doszło do wyrządzenia szkody powodowi, jak i zachowanie pozwanego nie było zawinione.

Powództwo zatem oddalono na podstawie art. 415 kc a contrario.

Sąd Okręgowy wyjaśnił również w motywach swego orzeczenia dlaczego oddalił wniosek powoda o odroczenie rozprawy w dniu 3.04.2017r-. Wniosek ten powód poparł zaświadczeniem lekarskim, w którym stwierdzono, że powód to „pacjent niepełnosprawny, leczony wielochorobowo, wymaga stałego leczenia i rehabilitacji”- k. 175. Fakt niepełnosprawności powoda, poruszania się na wózku inwalidzkim, był Sądowi znany, bowiem powód występuje w wielu postępowaniach sądowych. Z zaświadczenia złożonego w dniu 31.03.2017r, nie wynikało, iż powód nie może stawić się w dniu rozprawy w sądzie. Wynikało jedynie, że jest osobą chorą, niepełnosprawną, wymagającą rehabilitacji. Tyle tylko, że ten stan rzeczy istnieje od lat i nie przeszkadza powodowi w wytaczaniu kolejnych powództw. Odroczenie rozprawy mogłoby nastąpić tylko wówczas, gdyby powód wykazał, że w dniu rozprawy nie mógł stawić się w sądzie z powodu złego stanu zdrowia. Powód tego nie wykazał, w szczególności nie złożył zaświadczenia lekarskiego wymaganego zgodnie z art. 214(1) kpc.

Na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc oraz art. 102 kpc sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego 7217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Stawka minimalna wynagrodzenia adwokackiego wynosiła w tej sprawie 14.400 zł. Sąd ocenił, że zachodzą szczególnie uzasadnione okoliczności, które uzasadniają zasądzenie od strony przegrywającej tylko części kosztów (połowy). Powód utrzymuje się z renty w kwocie ok. 1000 zł, wydatki na utrzymanie mieszkania pokrywają się niemal w całości z wysokością renty. Zatem poniesienie w całości kosztów procesu przeciwnika, mogłoby w sposób nadmierny-wg zasady słuszności, być uciążliwe dla powoda. Dlatego Sąd zdecydował, że powód powinien ponieść połowę kosztów zastępstwa procesowego pozwanego, tj. 7200 zł, wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł. Powód wytaczając powództwa, które nie było oparte na żadnych faktach, powinien liczyć się z tym, że będzie ponosił

skutki swoich mylnych decyzji. Pozwany ustanowił pełnomocnika, poniósł koszty jego udziału w tym postępowaniu, zatem nie ma podstaw do tego, by powód mimo przegrania procesu, nie ponosił z tego powodu żadnych konsekwencji.

W apelacji od tego wyroku powód domagał się ponownego rozpoznania sprawy zarzucając, że Sąd Okręgowy nie uwzględniając wniosku powoda o odroczenie rozprawy, popartego zaświadczeniem lekarskim, złamał prawo i wydał wyrok. Zarzucał także, że wyrok zapadł bez przesłuchania powoda.

Pozwany wnosil o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. W uzasadnieniu szczegółowo odniósł się do wszystkich zarzutów apelacji, twierdząc że są one bezzasadne.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Podniesiony w apelacji jako jedyny zarzut naruszenia prawa procesowego przez nieuwzględnienie wniosku powoda o odroczenie rozprawy i przez wydanie wyroku bez przesłuchania powoda należy w pierwszym rzędzie rozważyć jako najdalej idący, bo pociągający za sobą nieważność postępowania, zarzut pozbawienia strony możliwości obrony swych praw (art. 379 pkt 5 k.p.c.). Odwołując się do utrwalonego w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądu, trzeba podnieść, że nieważność postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony swych praw wymaga stwierdzenia takiego naruszenia przepisów postępowania, którego skutkiem jest niemożność działania strony w postępowaniu lub w jego istotnej części. Chodzi zatem tylko o takie uchybienia procesowe, które faktycznie uniemożliwiły stronie podjęcie obrony przed wydaniem merytorycznego rozstrzygnięcia (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 czerwca 2013 r., I CSK 654/12; z dnia 26 września 2014 r., IV CZ 52/14; z dnia 12 lutego 2015 r., IV CZ 113/14; z dnia 20 listopada 2015 r., I CSK 888/14). Wobec tego, nie każde naruszenie przepisów postępowania, nawet jeśli miało ono wpływ na wynik rozstrzygnięcia, może być uznane za podstawę nieważności postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c., jako pozbawienie możliwości obrony strony. W rozpoznawanej sprawie nie ma podstaw do przyjęcia, iż powód nie miał możliwości obrony swych praw, prezentowania i udowadniania swych twierdzeń. Wręcz przeciwnie, powód został nie tylko pouczony ale i zobowiązany przez Sąd Okręgowy do określenia przedmiotów majątku J. S., których spieniężenie i przywłaszczenie zarzucał pozwanemu. Powód nie wykonał tego zobowiązania, a złożenie przez niego zeznań nie stanowiło jedynej drogi do wykazania zasadności powództwa.

Sąd Okręgowy nie naruszył również art. 214 § 1 k.p.c. nie uwzględniając wniosku powoda o odroczenie rozprawy. Zgodnie z powołanym przepisem rozprawa ulega odroczeniu, „jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przezwyciężyć.” Taką przeszkodą jest z pewnością choroba lub taki stan zdrowia, który uniemożliwia stawienie na rozprawie. Zgodnie jednak z art. 214<sup>1</sup> § 1 k.p.c. usprawiedliwienie niestawienia z powodu choroby wymaga przedstawienia zaświadczenia potwierdzającego niemożność stawienia się na wezwanie sądu, wystawionego przez lekarza sądowego. Powód takiego zaświadczenia nie złożył, a nadto z treści zaświadczenia lekarskiego wystawionego przez lekarza specjalistę medycyny rodzinnej w dniu 30 marca 2017r. wynikało jedynie to, że A. P. (brat powoda) jest pacjentem niepełnosprawnym, leczonym wielochorobowo i wymagającym stałego leczenia i rehabilitacji. Również w późniejszym okresie powód nie przedstawił zaświadczenia lekarza sądowego ani nawet jakiegokolwiek zaświadczenia, z którego wynikałaby niemożność jego stawienia na rozprawie w dniu 3 kwietnia 2017r.

Można wszelako rozważyć, czy Sąd Okręgowy po dopuszczeniu na rozprawie w dniu 20 lutego 2017r. dowodu z zeznań stron, nie naruszył art. 302 § 1 k.p.c. przesłuchując na rozprawie w dniu 3 kwietnia 2017r. jedynie pozwanego. Przepis art. 302 § 1 k.p.c. stanowi bowiem, że „gdy z przyczyn natury faktycznej lub prawnej przesłuchać można co do okoliczności spornych jedną tylko stronę, sąd oceni, czy mimo to należy przesłuchać tę stronę, czy też dowód ten pominąć w zupełności. Sąd postąpi tak samo, gdy druga strona lub niektórzy ze współuczestników nie stawili się na przesłuchanie stron lub odmówili zeznań.” Sąd Okręgowy nie dał wyrazu dokonanej przez siebie ocenie przewidzianej w cytowanym przepisie ani przez formalne ograniczenie dowodu z przesłuchania stron do przesłuchania pozwanego, ani nie wyjaśnił w uzasadnieniu wyroku motywów dokonanej oceny. Wątpliwości co do ewentualnego naruszenia art. 302 § 1 k.p.c. i wpływu tego naruszenia na treść zapadłego rozstrzygnięcia zostały przez Sąd Apelacyjny usunięte przez przeprowadzenie na rozprawie apelacyjnej dowodu z zeznań powoda. Treść tych zeznań pozwoliła na uzupełnienie

ustaleń dokonanych przez Sąd Okręgowy o ustalenie, że J. S. była siostrą matki powoda oraz o ustalenie, że powód był ostatni raz w 1983r. w mieszkaniu zajmowanym przez J. S. i jej męża W.. Jest zatem oczywiste, że powód nie miał wiadomości o stanie i wyposażeniu mieszkania, w którym J. S. mieszkała do czasu jej umieszczenia w domu pomocy społecznej, co nastąpiło w około 2006r. Powód od wielu lat nie tylko nie utrzymywał relacji ze swoją ciocią, lecz także nie miał informacji o jej losach, skoro o umieszczeniu jej w domu pomocy społecznej dowiedział się dopiero po jej śmierci, a przypomnieć należy, że J. S. przebywała w domu pomocy społecznej od około 6-7 lat przed śmiercią. Złożone przez powoda zeznanie, także w części określającej jakie przedmioty wyposażenia mieszkania cioci zapamiętał z czasu swoich wizyt w tym mieszkaniu przed trzydziestu laty potwierdzają poprawność dokonanego przez Sąd Okręgowy ustalenia, że w mieszkaniu zajmowanym przed wielu laty przez J. S. nie było żadnych wartościowych przedmiotów, których zbycie zarzucał pozwanemu powód.

Poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne są zatem w pełni prawidłowe i stanowią podstawę do dokonania oceny poprawności zastosowania przepisów prawa materialnego do oceny zasadności żądania pozwu.

Sąd Okręgowy ocenił zgłoszone w pozwie żądanie zapłaty w świetle art. 415 k.c. stanowiącego, że kto ze swej winy wyrządził drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia. Nie ulega wątpliwości, że trafnie wskazał Sąd Okręgowy brak wykazania przez powoda jakichkolwiek przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego wymienionych w powołanym przepisie. Ustalone okoliczności nie pozwalają bowiem na wnioskowanie o popełnieniu przez pozwanego czynu niedozwolonego polegającego na sprzecznym z prawem zachowaniu (działaniu lub zaniechaniu). Pozwany wykonywał obowiązki opiekuna prawnego J. S. prawidłowo, a składane przez niego sprawozdania z wykonywania opieki były kontrolowane przez sąd opiekuńczy. Powód – jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy – nie wykazał, a nawet nie uprawdopodobnił, że J. S. posiadała wartościowe składniki majątku, które zostały wykorzystane przez pozwanego na zaspokojenie innych potrzeb niż potrzeby podopiecznej.

Apelacja jako bezzasadna podlegała zatem oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z art. 102 k.p.c. uznając, że nadal aktualne są przesłanki odstąpienia od zastosowania ogólnej reguły odpowiedzialności za wynik procesu, a mające swe źródło w niezwykle trudnej sytuacji materialnej i zdrowotnej powoda.

SSO(del) Aneta Pieczyrak - Pisulińska SSA Piotr Wójtowicz SSA Elżbieta Karpeta